PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5428. Lwów, sobota 11 września 1920 Rok XI

Petruszewycz planuje umiędzynarodowienie (!) Galicyi!
Autorem tych planów — minister czeski dr. Benesz!
Decyzya w sprawie lit. zapadła.-Nota Litwy do Polski.

Oświadczenie Grabskiego w Spaa ma tylko wartość historyczną.

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Rozmowa Naczelnego Wodza z jednym z współpracowników „Kuryera Porannego", której treść powtórzoną została przez całą prasę zachodnią wywołując tam liczne i ożywione komentarze. Nie ma większego dziennika, zwłaszcza w Anglii, któryby nie poruszył tej rozmowy i nie podkreślił tego, co Wódz Naczelny powiedział o strategicznem znaczeniu linii Curzona jako linii obronnej. Z głosów, nawet większych dzienników angielskich, jest widocznem, że słowa Naczelnego Wodza wywołały w politycznych kołach angielskich pewien niepokój. „Daily Telegr." wyraził w związku z tem opinię, że Polska nie ma prawa uważać linii Curzona za absurd strategiczny, a to dlatego, ponieważ p. Władysław Grabski imieniem Polski w Spaa zaaprobował tę linię jako tę, na którą Polska gotowa cofnąć swoje wojska i na której jest gotową stanąć tako na linii rozejmu, naznaczonej przez lorda Curzona w znanej nocie do rządu sowietów.

Z powodu tych uwag prasy zagranicznej „Przegląd Wieczorny" zamieszcza inspirowane uwagi dotyczące sytuacyi dyplomatycznej. — Dziennik ten wywodzi: Powoływanie się na oświadczenie, jakie złożył p. Grabski w Spaa musi obudzić ze strony opinii polskiej bardzo poważne zastrzeżenie. Nie znamy dosłownego tekstu tych oświadczeń, nie były one bowiem nigdzie ogłaszane, jakiekolwiek one jednak są, jest rzeczą jasną, że cała inicyatywa podjęta na rzecz Polski w Spaa przez Lloyda George'a i Curzona skończyła się najzupełniejszem fiaskiem i została przez rząd sowiecki w najwyższym stopniu zlekceważona. Warunki, pod którymi p. Władysław Grabski zgodził się na rozejm na linii Curzona, były te, że Wielka Brytania powstrzyma wojska sowieckie przed naruszeniem tej linii i wtargnięciem w głąb etnograficznej Polski. Wielkiej Brytanii nie powiodło się powstrzymać wojsk sowieckich, które doszły do Warszawy i tam zostały rozbite wspaniałym wysiłkiem armii polskiej. — Oświadczenie p. Grabskiego ma obecnie wartość jedynie historyczną, która dowodzi, jak dalece Polska była gotowa się posunąć, aby oszczędzić rozlewu krwi i nie narazić świata na olbrzymi hazard rozstrzygającej bitwy pod Warszawą. O obowiązku Polski wynikającym z oświadczenia p. Grabskiego w Spaa, nie może być w dzisiejszych warunkach mowy a wzmianka o braku prawa ze strony Polski do wypowiadania swej opinii o znaczeniu wojskowem tej linii musi być uważaną w dzisiejszych warunkach tylko za jakieś nieporozumienie.

Wypadami zajęto szereg miejscowości!
Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 9. września.

Na Suwalszczyźnie sytuacya bez zmiany.

Atak bolszewicki na Sidrę odparto. Nasze akcye wypadowe przeprowadzone w poszczególnych punktach naszego frontu doprowadziły do **zajęcia miasta Kowale, Kuźnice, stacyi kolejowej Żabinka, Wielka Ryta i Mała Ryta. Nieprzyjaciel prowadził bardzo zacięte kontrataki celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Żabinki, jednakowoż bezskutecznie. Ze strony bolszewickiej do akcyi na Żabinkę było wprowadzonych 7 pułków piechoty. Zdobycz nasza we wspomnianych wypadach wynosi z górą 3300 jeńców, 53 karabinów maszynowych, 4 działa i wagon z amunicyą artyleryjską, wiele taboru z materyałem wojsk. i żywności oraz 2 pociągi pancerne.**

Wzdłuż Bugu obustronna działalność patroli wywiadowczych.

W Małopolsce sytuacya bez zmiany.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
Sztab Generalny.

Petruszewicz planuje umiędzynarodowienie (?) Galicyi wsch pod opieką Ligi Narodów!
Myśl tę podsunął Ukraińcom dr. Benesz!
Popiera ją podobno sekretarz Lloyda George'a.

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Z Wiednia donoszą: Koła ukraińskie zbliżone do Petruszewycza informują, że **wyjazd dyktatora ukraińskiego Petruszewycza do Londynu ma na celu umiędzynarodowienie Galicyi wschodniej pod zarządem Ligi narodów. Myśl tę podsuwa Ukraińcom galicyjskim czeski min. spraw zagranicznych dr. Benesz, obiecując, że Czesi oddaliby państwu zachodnio-ukraińskiemu Ruś przykarpacką. Koła zbliżone do Petruszewycza kolportują także wiadomość, że sekretarz Lloyda George a Kerr przyrzekł, że Ukraina będzie mogła liczyć na poparcie Anglii, jeżeli będzie obstawała przy żądaniu niezawisłości.**

PETLURA NIE ROKUJE Z SOWIETAMI.

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą, że tamtejsza delegacya ukraińska przeczy wiadomościom, jakoby między Petlurą a sowietami toczyły się jakieś rokowania pokojowe.

☞ Podpisujcie Polską Pożyczkę!

Polska wobec Litwy.

DECYZYA R. O. P. W SPRAWIE KONFLIKTU POLSKO-LITEWSKIEGO ZAPADŁA.

Warszawa, 9. września.

(Telef.) (m) Wczoraj w nocy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ROP., na którem omawiano sprawę konfliktu polsko-litewskiego. Miała zapaść ostateczna decyzya.

STANOWISKO RZĄDU.

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach politycznych informują, że rząd polski stoi na stanowisku, że dopóki Litwa nie przestanie łamać neutralności, co czyni nieustannie, wszelkie rozmowy z rządem litewskim staną się trudne do przeprowadzenia, a to tem bardziej, że rząd litewski występuje w sojuszu z wojskami bolszewickiemi, z któremi Polska pozostaje w stanie wojennym.

Nota litewska do rządu polskiego.

Litwa proponuje wyznaczenie linii demarkac. na zjeździe w Maryampolu. Dalsze rokowania miałyby się odbyć w Rydze.

Warszawa, 9. września.

(PAT.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: Dnia 7. bm. minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę od litewskiego ministra spraw zagranicznych Purikisa:

W odpowiedzi na notę Waszej Ekscelencyi, doręczoną za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie, mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Rząd litewski żałuje, że nie może zadość uczynić życzeniu rządu polskiego co do wycofania oddziałów litewskich poza linię, oznaczoną w waszej nocie z następujących względów:

1) Ustąpienie dobrowolne z terytoryum litewskiego, byłoby naruszeniem neutralności wobec Rosyi.

2) Rząd litewski nie uważa za możliwe ustąpić obcej okupacyi terytoryum, które uważa za bezsprzecznie należące do Litwy. Co zaś do linii rozgraniczających wskazanych w pańskim telegramie z 2. bm. mam zaszczyt zwrócić pańską uwagę na fakt, że te linie były oznaczone w warunkach specyalnych bez udziału i przyzwolenia rządu litewskiego i nie były nigdy przezeń akceptowane. Rząd litewski powodowany usposobieniem pojednawczem i pragnąc uniknąć konfliktu między wojskiem litewskiem i polskiem zaproponował w nocie z 27. sierpnia rządowi polskiemu oznaczenie linii demarkacyjnej, lecz Polacy nie odpowiadając na tę notę, ani też nie kończąc rokowań nawiązanych w Kownie, zaatakowali oddziały litewskie pod Augustowem, odparli je i wdarli się głęboko na terytoryum litewskie. Dowództwo litewskie widziało się zmuszone zareagować odpierając inwazyę. Rząd litewski pragnąc wstrzymać rozlew krwi i dać dowód pokojowej przyjaznej polityki, proponuje zaprzestanie działań wojennych i wysłanie delegatów dla ustanowienia linii demarkacyjnej. Delegaci mogliby się spotkać w Maryampolu. Po oznaczeniu linii demarkacyjnej rząd litewski gotów jest natychmiast nawiązać rokowania mające na celu rozwiązanie wszystkich kwestyi spornych. Rząd litewski przyjmuje jako podstawę do tych rokowań punkty już ustalone ostatnio przez delegatów litewskich i polskich na konferencyi w Rydze.

Racz przyjąć Ekscelencyo wyrazy mego wysokiego poważania. Purikis min. spr. zagran.

Liga Narodów zajmie się sporem polsko-litewskim!

Wiedeń, 10. września.

(PAT.) BK. Wolff z Paryża. Według „Matina" Liga Narodów zajmie się sporem polsko-litewskim. Sytuacya jest jednak dlatego utrudniona, ponieważ Litwa nie jest członkiem Ligi Narodów. Jest wątpliwem, czy w tym wypadku mógłby być ustanowiony bojkot gospodarczy, gdyby sprawa nie była ugodowo załatwiona.

Litewskie żądanie Wilna uważa prasa angielska za nieuzasadnione!

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) „Daily Chronicle" w artykule wstępnym wyraża żal, że Liga Narodów nie może interweniować w konflikcie polsko-litewskim, albowiem Litwa nie jest członkiem Ligi Narodów. Zresztą Rosya i Niemcy, państwa sąsiadujące z Polską i najbardziej zainteresowane w tych sprawach również nie należą do Ligi Narodów. Litwa popełniła krok fałszywy naruszając linię Curzona i zajmując czysto polskie ziemie w okolicy Augustowa i Suwałek. Powoływanie się na prawa historyczne nie jest argumentem poważnym, albowiem Litwa etnograficzna jest małym zakątkiem krajem, a nacyonaliści litewscy opierający się na prawach historycznych roszczą sobie pretensye do rozległych terenów polskich. Litewskie żądanie zwrotu Wilna jest tak samo uzasadnione, jak uzasadnione ewentualnie byłoby żądanie Anglii, aby Francya uznając prawa historyczne zwróciła jej Gaskonię albo Calais. Jasnem jest, że podobne żądania Anglii nie byłyby w Paryżu traktowane poważnie.

Sojusz niemiecko-bolszewicki.

Niemcy masowo zgłaszają się do armii bolszewickiej! 150.000 Niemców już w niej służy!

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, że liczba Niemców przechodzących przez granicę niemiecką do armii bolszewickiej wzrasta z dniem każdym i dosięgła już cyfry 3000. Wogóle w armii bolszewickiej jest przeszło 150.000 Niemców. Informacye te podaje korespondent berlińskiej „Freiheit" wysłany na granicę wschodnio-pruską.

Polaków internują — z internowaniem bolszewikow nie spieszą się!

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Według dotychczasowych obliczeń niemieckich przekroczyło granicę niemiecką 2.800 żołnierzy polskich i 49.670 żołnierzy rosyjskich. Polaków już wywieziono do obozu w Munden, co zaś się tyczy Rosyan mają oni być wywiezieni w najbliższych dniach.

KONFERENCYA AMBASADORÓW O PRZEWOZIE JEŃCÓW BOLSZEWICKICH.

Berlin, 9. września.

(Telef.) (m) „Berliner Tageblatt" podaje z Bazylei dnia 6. bm.: Konferencya ambasadorów w Paryżu rozpatrywała sprawę przewiezienia jeńców bolszewickich z Prus wschodnich do Niemiec. Sprawę uznano za poważną wobec niebezpieczeństwa rewolty, wśród jeńców i propagandy na rzecz ich czynnego wystąpienia w konflikcie polsko-litewskim. Uchwalono nagłące kroki do przewozu jeńców w głąb Niemiec i w sprawie ścisłej kontroli nad nimi tamże.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI W SPRAWIE PRZEWOZU BOLSZEWIKÓW.

Warszawa, 9. września.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 6. bm. podpisany został w Gdańsku układ z Niemcami w sprawie przewozu przez terytoryum polskie w głąb Niemiec żołnierzy bolszewickich.

ZWROT KOSZTÓW UTRZYMANIA REEMIGRANTÓW.

Gdańsk, 9. września.

(PAT.) W związku z faktem zatrzymania przez niemieckich robotników kolejowych transportu reemigrantów polskich z Ameryki, którzy powrócili na okrętach Moskaru (742 osób), Rossel (1069) i Lozanna 257) rząd polski za pośrednictwem swego komisarza Biesiadeckiego wystąpił wobec władz gdańskich z żądaniem zwrotu kosztów połączonych z utrzymywaniem reemigrantów, które do 28. sierpnia br. wyniosły 462.371 marek niem.

1500 ŻOŁNIERZY WRÓCIŁO DO KRAJU.

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) W Gdańsku oczekiwane jest przybycie statku transportowego „Woroniec" wiozącego z Władywostoku do Polski 1500 żołnierzy Polaków pod wodzą majora Burghardta.

Moskwa chce podporządkować swym rozkazom komunist. austr.!

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Z Wiednia sygnalizują: Do tutejszej partyi komunistycznej nadszedł z Moskwy rozkaz, aby członkowie partyi brali udział w wyborach do parlamentu. Mimo, że zarząd partyjny uchwalił powstrzymać się od udziału w głosowaniu, sowiety żądają, aby komuniści austryaccy poddali się rozkazowi z Moskwy.

DWA OGNISKA ANTYREWOLUCYJNEJ AKCYI ROSYJSKIEJ.

Berlin, 9. września.

(Telef.) (m) „Berliner Tagblatt podaje z Wiednia, że w miarę postępów ofenzywy polskiej, zwiększa się także działalność antyrewolucyjnych organizacyi rosyjskich zagranicą, przyczem w chwili obecnej obok Warszawy także Wiedeń — (czy nie Berlin? — Red. „Gaz. Por.") — stał się ważnym ogniskiem w tym kierunku. Bawią tam rzekomo delegaci p. Sawinkowa (Warszawa) pro kuratora Herszelmana, generała Biskupskiego i gen. Arszenlewa (Berlin) dla uzgodnienia akcyi, która dotąd jednak wykazuje jeszcze pewne rozbieżności, gdyż grupa warszawska oryentuje się via Paryż, a berlińska via Berlin. Obie grupy rzekomo liczą na pomoc niemieckiej reakcyi. — Końcowy ustęp tych rewelacyi podaje, że prokurator Herszelman wybiera się do Belgradu a łącznikiem między nim a Sawinkowem było poselstwo polskie w Wiedniu.

CHINY NAWIĄZUJĄ STOSUNKI Z MOSKWĄ.

Wiedeń, 9. września.

(PAT.) BK. z Moskwy. — Specyalna misya dyplomatyczna chińska wyjechała do Moskwy celem nawiązania stosunków handlowych i konsularnych między Chinami a Rosyą.

ROZWIĄZANIE ZAGR. FILII ROSYJSKICH SPÓŁEK SPOŻYWCZYCH.

Wiedeń, 9. września.

(PAT.) BK. z Moskwy. — Cziczerin zakomunikował przedstawicielowi sowietów Kamieniewowi w Londynie, że zagraniczne filie rosyjskiego związku spółek spożywczych będą rozwiązane.

25% zwyżka cen węgla!

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Ostatnie podrożenie węgla o 18% wywołało w Warszawie przykre wrażenie. Węgiel który dotychczas kosztował 700 mk. w sprzedaży detalicznej wzrósł w cenie do 850 mk. za tonę, t. j. o 25%. Państwowy Urząd węglowy zainteresowany w tej sprawie oświadczył, że podniesienie ceny węgla spowodowane zostało podwyżką płac robotników, podwyżką cen materyałów używanych w kopalniach oraz spadkiem waluty polskiej na rynku zagranicznym w stosunku do marki niemieckiej.

Zapotrzebowanie węgla nie jest obecnie pokryte, gdyż dowóz węgla z Górnego Śląska był przez pewien czas wstrzymany z powodu rozruchów. Także i ze Śląska cieszyńskiego Polska obecnie węgla nie otrzymuje. Wobec tej ostatniej okoliczności udała się na Śląsk cieszyński delegacya polska celem przeprowadzenia rokowań w tej sprawie. Czesi obowiązani są dostarczyć nam tych samych ilości węgla co dotychczas.

Walka o Górny Śląsk.

STOSUNKI KOMUNIKACYJNE I PASZPORTOWE Z GÓRNYM ŚLĄSKIEM USTALONE.

Warszawa, 9. września.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 3. bm. został podpisany w Opolu przez przedstawiciela komisyi międzysojuszniczej i przez konsula generalnego Polski układ między Polską a terytoryum plebiscytowym G. Śląskim w sprawach komunikacyjnych i paszportowych. Umowa ta poza uregulowaniem spraw clowych przewiduje także ruch kolejowy dla osób i towarów przez Górny Śląsk do Małopolski. Pociągi transportowe przez Górny Śląsk zostaną uruchomione zaraz po załatwieniu spraw technicznej natury, co wpłynie bardzo dodatnio na odciążenie linii kolejowych południowo-wschodniej części Kongresówki.

WYROK SĄDU KOALICYJNEGO W SPRAWIE ZAJŚĆ W RYBNIKU.

Bytom, 9. września.

(PAT.) W Rybniku, gdzie kontrolorem powiatowym jest oficer włoski, odbył się 7. bm. I. sąd koalicyjny w sprawie ostatnich wypadków Górno Śląskich. Sąd składał się z 1 francuskiego i 1 włoskiego oficera, przewodniczył zaś adwokat włoski Luxador, oskarżał prokurator Włoch. Oskarżonych było 8 Polaków, z których zjawiło się 4. mianowicie Buła, Zaszczyk, Mandrysz i Seeman, wszyscy z powiatu rybnickiego. Bronił adwokat w Rybniku dr. Ogórek. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym — według prawa niemieckiego, które obowiązuje jeszcze na Górnym Śląsku, zakłócenie spokoju domowego, rabunek, pokaleczenie i wywołanie rozruchów publicznych, których oskarżeni mieli się dopuścić 20. sierpnia br. na osobie dyrektora kopalni Benescha, z Górnych Radoszów. W rozprawie, do której powołano 10 świadków, stwierdzono, że oskarżeni pod wodzą Buły działali jako oddział samoobrony polskiej. Przychodząc do dyr. Benescha, zażądali wydania im broni. Benesch, oraz świadkowie stwierdzili zgodnie, że Buła, b. porucznik zachowywał się zupełnie poprawnie i z całą energią powstrzymywał swoich ludzi od gwałtów. W toku rozprawy nabrał prokurator przekonania, że Mandrysz jak i jego niebecny oskarżony brat oraz Seeman są niewinni, wobec tego oskarżenie cofnął. Obrońca oświadczył na to, że obowiązujące w rozprawie prawo niemieckie nie przewiduje cofnięcia oskarżenia, tylko po udowodnieniu niewinności oskarżonych, uwalnia od winy i kary. Dla Buły zażądał prokurator kary 1 roku więzienia, dla Zaszczyka 6 miesięcy więzienia. Obrońca domagał się również dla tych ostatnich uwolnienia, a to ze względu na to, że działali oni w obronie życia Polaków. Sąd po naradzie uwolnił i Zaszczyka od zarzutu rabunku, pokaleczenia i rozruchów publicznych skazał jednak Bułę za zakłócenie spokoju domowego i przywłaszczenie sobie funkcyi urzędnika państwowego na 4 miesiące więzienia, Zaszczyka zaś za współudział w tych przestępstwach na 8 dni więzienia. Wyrok sądu jest ostateczny.

CHCĄ KONIECZNIE KOALICYĘ POZYSKAĆ DLA SWYCH PLANÓW.

Wiedeń, 10. września.

(PAT.) Radio. B. Wolffa. Niemiecka delegacya pokojowa w Paryżu wręczyła konferencyi pokojowej notę, w której rząd niemiecki zwraca uwagę rządów zaprzyjaźnionych na to, że spełnienie zobowiązań co do dostawy węgla jest niemożliwe, gdyż skutkiem zajść na G. Śląsku produkcya ogromnie spadła. Wobec tego, że dopełnienie brakujących ilości nie może się odbywać kosztem dalszego zmniejszenia zaopatrzenia kraju, rząd niemiecki zwraca się jeszcze raz do rządów sprzymierzonych z prośbą o użycie środków wymienionych w notach niemieckich z 21 i 25 sierpnia.

Wieści z Warszawy.

TERMIN WYJAZDU DELEGACYI.

Warszawa, 10. września.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" donosi: Delegacya polska uda się do Rygi w poniedziałek lub wtorek. Dotychczasowy jej skład pozostanie niezmieniony.

ZAKAZ REKWIZYCYI NA TERENACH DOTKNIĘTYCH INWAZYĄ.

Warszawa, 10. września.

(PAT.) Ministerstwo spraw wojsk. ogłasza rozkaz ministra spraw wojsk. gen. por. Sosnkowskiego w sprawie zakazu rekwizycyi inwentarza i koni w miejscowościach dotkniętych najazdem nieprzyjacielskim oraz u uchodźców.

Warszawa, 10. września.

(PAT.) Ministerstwo spraw wojsk. komunikuje następujące rozporządzenie ministra spr. wojskowych: Wobec zniszczenia obszarów roli przez najazd bolszewicki i powołania wielkiej ilości rol-

STANISŁAW OBRZUD.

TŁO.

Panna Ziutka, dziewica z ufilcowanymi włosami, które dziś zwinęła w antyczny węzeł, że tworzą jakby glorye świętych Pańskich w okół jej ...ej, marzącemi, chabrowemi oczami udueho...onej główki, jest dziś niespokojna i zmartwiona.

Siedzi oto na różowawej kanapeczce, cacany kłębuszek niewielki, w swoim cieplutkim pokoiku panieńskim, wytapetowanym, jak bombonierka, wzorzystym muślinem, barwy róży polnej.

Piąstki pulchne podłożyła pod biały podbródek, nóżęta — tyciusieńkie — tycie, podwinęła pod siebie, jak tybetański Dalai-Lama, oczęta — chabry bezcenne wypatrzyła w bezdeń jaźni... czy może w miniaturową muszkę szmaragdową, która wspina się właśnie, brzęcząc cichutko skrzydełkami, po malowanych kwiatach tapety, rojąc, iż to szmaragdowa, wonna, przygrzana żarem słońca, łąka.

— Panna Ziuta niespokojna i zmartwiona. Czuje, że spotka ją jakaś przykrość. Nie może rozchmurzyć jej pięknego, białego, jak śnieg, nieco może za niskiego czoła, ani rzucony z wdziękiem, właśnie przez kuśnierza przyniesiony, połyskliwy płaszczyk sealskinowy, arcydzieło mody i smaku, odcinający się od hebanowego drzewa pianina, ani Murzynek, lśniąco kruczy kotek-faworyt, ocierający właśnie z przymileniem swoją kitę puszystą o puszek liczka pieszczoszki, ani nawet dorodny pan Zbigniew, który wszedł właśnie po miękim dywanie do samotni dziewczęcia, brzęcząc dyskretnie niklowanemi ostrogami, jasny, jak łuna słoneczna, w pełnym blasku swego nowego, ułańskiego uniformu.

Blady uśmiech, jak mdły promień księżycowy na rozchylający swe usta do niego kwiat lotosu — zaledwie pojawił się i znikł.

Kuzynek Zbigniew, wrażliwy na wszelki ból, a cóż dopiero na ból psychiczny panny Ziuty, zwoli której nawet służbową remontę zamieniał na skrzydlatego Pegaza, niszcząc drogocenny papier w długich godzinach adjutanckiej nudy, próbami poezyi — jak:

— Wieczorne słońce po Kisielce brodzi,
Przecudna Ziuta już na Kopiec wchodzi...

albo:

Serce nie sługa, ono się nie zgina,
Chyba że Ziutą zowie się dziewczyna...

albo (futyrystyczno-exprosyonistyczno-exhibicyjnie:)

..Zielony Kogut Ducha Mego Jaźni,
Czerwona Łąka Mąk...
Och!!! Tam W Seledynowej Tortur Kaźni
Widzę Marmur Jej Rąk!!! —

..Otóż kuzynek Zbigniew zmarszczył krucze brwi nastrojowo, pogładził ubrylantowanymi palcami baczki swoje a-la książę Pepi, wydobył ze złotej, suto uherbowanej papierośnicy, wonnego, Chesterfielda i otoczył się niklym, błękitnawym dymkiem, satanicznie patrząc w nieskończoność Bytu (Bythos).

I siedzieli tak... siedzieli, nic nie mąciło grozy ich milczenia — — —tylko szmaragdowa, wątła muszka rwała się po kwiatach tapety na urojoną wonną łąkę —— tylko Murzynek odmawiał kocie pacierze, połyskując bezdennie, tajemniczo opalami i szmaragdami ślepi swoich.

..W tem rozdzwonił się dzwonek elektryczny w przedpokoju.

— Papo, czy?...

Panna Ziuta, szybka, jak wicher halny, lekka, jak świtezianka, popłynęła w dal pokoi.

Został się aresowy pan Zbigniew z czarnym, jak Asmodeusz, Murzynkiem i szmaragdową muszką, tłukącą swym łebkiem o muślin tapety.

..Gwar, śmiech, zbliżał się, rósł, zapełnił wreszcie nastrojową, bombonierkę panieńską.

— Pan Zbigniew! — Panna Marta! — przedstawiła Ziuta.

...Moja najlepsza przyjaciółka!.. Jedyna!... Ma! Moja! — —

Urocze, toczone ramionka panny Ziuty, ramionka barwy płatków dzikiej róży (właśnie osunęły się zwisające nizko a przykrótkie rękawy), objęły serdecznie szyję panny Marty.

Wyglądała Ziutka w tej pozie fascynująco — jak Grzech, jak wcielony Grzech!...

Murzynek zamamrotał satanicznie, wyciągając puszyste swoie futro o mikroskopijną stópkę swojej pani; kuzynkowi rozszerzyły się czarne, ułańskie oczy, w niedającym się opisać zachwycie.

A czarodziejka szczebiotała wciąż rozkosznie, obnażając białe, jak śnieg (zaszczyt dentyście czyniące) ząbki i różowe, jak płatki polnej róży, ramionka.

— Wiesz kuzynku, są dusze, które tęsknią do siebie, jeszcze przed inkarnacyą w ciała, jeszcze w bezkresach Bytu, Czasu i Przestrzeni... dusze, o których tak pięknie powiedział — — — no — przypomnij-że!...

— Darwin! — bąknął ułan, kopnąwszy ukradkiem Murzynka, rozdzierającego pazurkami jego śliczne zaprasowane salonowości.

— Niegrzeczny jesteś kuzynku! — Skądże obrzydliwy Darwin? — czyż my obie stwierdzamy jego teoryę?!...

Uśmiechnął się ułan, a rozkosznica przegięła się zalotnie, obejmując ramionkami usadowioną zwaltem na kanapce pannę Martę.

Instynktownie wyrywała się Marta z objęć przyjaciółki, dając mimowoli ułanowi obraz do przelotnego studyum.

(Dok. nast.)

ników do świadczeń wojskowych w pracy na roli i zaopatrzeniu kraju jak i armii w żywność powstały ogromne trudności. By choć w części dopomódz rolnikom zarządzam, aby wszelkie zapasy benzyny i smarów, znajdujących się w składach syndykatów rolniczych oraz przez syndykaty rolnicze zakupione, nie podlegały rekwizycyi. Wszelkie przekroczenia tego rodzaju karać będę z całą surowością. Podp. minister spr. wojsk. Sosnkowski, gen.-por.

POMYŚLNE ZAŁATWIENIE „WIELU KWESTYI" W POZNAŃSKIEM.

Warszawa, 10. września.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że pobyt ministra spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego w Poznaniu i konferencya, jaką tam odbył z miejscowymi władzami cywilnymi i wojskowymi wpłynęła dodatnio na pomyślne załatwienie wielu kwestyi, które się wyłoniły w ostatnich czasach.

WALKA Z TYFUSEM W POLSCE.

(PAT.) BK. z Londynu. Liga Narodów dała na zwalczanie tyfusu w Polsce nie 10 lecz 2 miliony funtów. Stosunki zdrowotne w Polsce są bardzo niepokojące bo wedle statystyki Ligi było w Polsce w r. 1917 44 tysięcy wypadków tyfusu, w r. 1919 231 tysięcy, a w r. 1920 360 tysięcy.

Stosunki te są tem smutniejsze, że wojna zniszczyła zupełnie w Polsce kongresowej 325 tys. domów a w Galicyi 438 tys. Brak czystości i mieszkań oraz fakt, że uchodźcy wracający z Rosyi są przeważnie zakażeni, utrudnia zwalczanie tyfusu i innych chorób zakaźnych. 2 miliony funtów ofiarowanych przez Ligę przeznaczone są na odzież, żywność, kąpiele, środki lecznicze i opłatę lekarzy.

Zniszczenie 17-tysięcznego miasta trzęsieniem ziemi!

Rzym, 10. września.

(PAT.) Stefani. Miejscowość Fivizzano licząca 17 tysięcy mieszkańców została prawie zupełnie zniszczona przez trzęsienie ziemi. Dotąd nie ma wiadomości o losach mieszkańców z powodu przerwy w komunikacyi telegraficznej i telefonicznej.

POPRAWA SYTUACYI W MEDYOLANIE.

Rzym, 9. września.

(PAT.) Havas. — Sytuacya społeczna polepsza się wyraźnie. Właściciele fabryk i robotnicy w Medyolanie, porozumiewają się wprost bez pośrednictwa syndykatu.

PAŁAC NARODÓW.

Wiedeń, 10. września.

(PAT.) BK. Z Londynu. Sekretaryat Ligi Narodów przenosi się z dniem 1 listopada do Genewy. W Genewie został zakupiony hotel National za 5 i pół miliona franków, który będzie się nazywał „Pałacem Narodów" i będzie główną siedzibą Ligi Narodów.

WIELKI WSCHÓD ZWOŁUJE KONFERENCYĘ.

Warszawa, 10. września.

(Telef.) (m) Z Rzymu sygnalizują: Zwierzchnicy włoskiego wolnomularstwa zostali przez Wielki Wschód paryski zaproszeni do Paryża na ważną konferencyę, która się rozpoczyna w Paryżu dnia 15. bm.

STAN BURMISTRZA CORKU POGORSZYŁ SIE.

Wiedeń, 10. września.

(PAT.) BK. z Londynu. W stanie zdrowia burmistrza miasta Cork nastąpiło pogorszenie. Jego spowiednik oświadczył, że burmistrz nie może dać gwarancyi co do zażądania zaprzestania morderstw dokonywanych na policyantach.

Z krainy nędzy i zniszczenia.

Echa zajść na Pokuciu.

Lwów, 10. września.

(u) Z wiarygodnego źródła otrzymujemy wiadomości o ostatnich zajściach na Pokuciu, które brzmią następująco:

„Pan pułkownik Kraus siedział sobie najspokojniej w Horodence. Upewniał wszystkich, że z armią ukraińską nie ma nic wspólnego, uważał awanturę galicyjską jako rzecz zlikwidowaną, odbywał częste konferencye z przedstawicielem endeków p. Cieńskim a równocześnie odbywał częste konferencye z przedstawicielami rządu ukr. galic. Dr. Makuchem a epilogiem tych narad, były znane zaburzenia na Pokuciu. Część armii atamana Petlury składająca się z niedobitków dawnej armii galicyjskiej, pod wpływem namów gen. Krausa, odmówiła posłuszeństwa armii gen. Pawlenki. Oddziały w sile około 1000 ludzi pod komendą pułk. Krausa zajęły Skalszczyznę, zrabowały kasę atam. Petlury na kwotę około 30 milionów marek i usiłowały połączyć się z awanturnikami Dra Bekesza, którzy równocześnie przedarli się z Czecho-Słowacyi w okolicach Ławocznego. Wczas jednak spostrzeżono zdradę i armia g. Pawlenki w okolicach Zabłotowa dosięgła buntowników. Po krótkiej lecz krwawej walce, część ich salwowała się ucieczką ku granicy czesko-słowackiej, druga zaś część razem z pułk. Krausem uciekała w stronę granicy rumuńskiej i tam została rozbrojona.

Bohaterska armia galicyjska w sile około 1500 ludzi, która drugi raz zdradziła armię atamana Petlury, zabrała ze sobą majątek z kas pułkowych obliczony na kwotę prawie 30 milionów marek polskich. Ten postępek rozdrażnił żołnierzy armii Petlury.

Kto rabował w kałuskim powiecie?

Lwów, 10. września.

(u)Wskutek alarmujących wiadomości ze Stanisławowa, wysłanych przez starostę p. Trembałowcza, zarządzono natychmiast ewakuacyę — wszystkich władz tutejszych. Wobec postrachu, że bolszewicy przecięli odwrót w kierunku Lwowa, władze tutejsze wraz z kasą państwową wybrały się w kierunku granicy węgierskiej. W drodze koło Niebyłowa zatrzymał je wójt tamtejszy Iwan Mechowicz (Ukrainiec) z oświadczeniem, że ręczy za swoją gminę, odradza jednak jechać dalej, gdyż po wsiach ludność ruska zachowuje się wyzywająco. Mimo przestróg wyjechano dalej i już koło Perehińska a później w Dubszczarach — ostrzeliwała przejezdnych ludność miejscowa. — Przez Spas dojechały władze tłumackie do granicy czecho-słowackiej, gdzie wszystkich aresztowano. W miejscowości Tarnoi odbyło się pierwsze przesłuchanie. Władze czecho-słowackie skonfiskowały gotówką pieniądze państwowe w sumie 3 milionów 300 tysięcy marek, wystawiając staroście p. Madurowiczowi odpowiednie pokwitowanie, a wszystkich urzędników internowano. Dopiero po kilku dniach, gdy doszły wiadomości o pogromie bolszewików, pozwolono wszystkim internowanym wrócić, a nawet dostarczono im podwód.

Wszystkie dwory w powiecie tłumackim — zrabowała doszczętnie ludność miejscowa. Najdziej ucierpiały dwory: Niegowce, Chocim, Babin, Przewosieć, Zawadka, Łuka, Cwitowa, Siołko, Towaszowce. — Chłopi zabierali nietylko zboże, lecz nawet obornik.

Zaraz po wyjeździe władz polskich z Tłumacza, zjawił się tam niejaki Leszczij, syn strażnika lasowego z Tłumacza, były dygnitarz z czasów ukraińskich, który dotychczas ukrywał się w górach przed pościgiem władz. Zamierzał on objąć w swe ręce władzę miejską, lecz spotkał się ze stanowczą niechęcią ludności tak polskiej, jak i ruskiej i zbiegł ponownie do jednej ze swych kryjówek górskich.

NADESŁANE.

„APOLLO"
Dziś nadzw. dramat
z ulubioną artystką
LOTTE NEUMAN
p. t. (Leda Nova) 4486
Księżniczka

SPEDYCYE SOLI Z WIELICZKI I BOCHNI 4398
uskutecznia firma A. Holländer, spedycya soli w Bochni.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszyli mi z radą i pociechą po śmierci ś. p. Męża mego Stefana Bezkorowajnego, sierżanta sztabowego M. O. A. O. w oddaniu mu ostatniej przysługi — w szczególności Przewielebnemu ks. biskupowi Dr. W. Bandurskiemu i konwentowi OO. Dominikanów, jak również p. ppor. Nowickiemu, Związkowi Strzeleckiemu i Stow. b. Leg. pol. we Lwowie, szlę serdeczne „Bóg zapłać".

4487 Żona.

Prawda bolszewicka w świetle ich własnych słów.

Lwów, 10. września.

W numerze 4-tym „Żołnierza Rewolucyi" z dnia 25. sierpnia b. r. w artykule „Bomby komunistyczne" czytamy:

„Wielki strach zapanował dnia 29. lipca w Warszawie, gdy nad miastem ukazał się wielki aeroplan sowiecki. Cała ludność poczęła się chować do piwnic, spodziewając się, że na ulicach stolicy zaczną pękać bomby.

Ależ wielkie było ich zdziwienie, gdy miast dymu zaczął spadać z aeroplanu deszcz papierowy, gdy miast odłamków bomb i granatów ulice stolicy zasypały odezwy komunistyczne.

Władze sowieckie uczyniły to dlatego, że wiedzą, iż dla burżuazyi polskiej stokroć groźniejsze od bomb i szrapneli jest szerzenie świadomości komunistycznej. Ciskają więc w Polskę drukowanym słowem komunistycznym. Bombardowanie zaś miast pozostawia rzeźmieszkom jaśniepańskim".

W tym samym numerze tegoż pisma z artykułu p. t.: „Front walki i pracy" dowiadujemy się, iż

„Czerwona Armia nadal naciera na Warszawę i Lwów. Mury obu tych miast drżą już od pękających pocisków działowych i od odgłosu walk staczanych u bram stolicy Polski i stolicy Galicyi wschodniej".

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE!
Datki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Z TEATRU.

„Księżniczka Czardasza", operetka Kalmana.

Lwów, 10. września.

Jedną z najpiękniejszych operetek ostatnich czasów wznowiono onegdaj w teatrze lwowskim. Po Leharze osiągnął Kalman największy sukces swemi melodyami, które zmieniają się w strugi złote i jako takie wpadają... do kieszeni kompozytora. Przy tem libretto, nie pozbawione wdzięku, a w którem sentyment wygnał trywializm, zasługuje na wspomnienie, co nie o każdym, jak wiadomo — librecie powiedzieć można. Wystawiono „Księżniczkę" doskonale należy tylko przyśpieszyć tempo walca w II-gim akcie, który śpiewa Miłowska i Kuligowski, a który stanowczo jest za rozwlekły. Więcej życia powinno mieć również towarzystwo, wypełniające variete w I akcie. Dotyczy to pierwszej sceny i tej, w której towarzystwo scenę opuszcza. Dzieje się to za nagle i za... milcząco. Tak goście z Variete nie wychodzą i tak w Variete „manekinowato" siedzieć nie mogą. Po zatem znawcy takich lokali wiedzą, że skrzypek-cygan gra takiemu miłośnikowi tingla i cygańskiej muzyki tuż nad uchem, a nie w takiej odległości, jakgdyby był na estradzie. W tem leży właśnie cały urok i dowcip. Artyści nasi, jak już zaznaczyłam grali doskonale i byli w pysznych humorach. Miłowska, której głos brzmiał wczoraj bardzo pięknie, zachwycała grą i postacią i trzymała na swych pięknych ramionach powodzenie operetki. Obok niej Kuligowski, Połański, ożywiający całą scenę, nieprzebrany w dowcipach, Justian, Szmidt tworzyli pyszny zespół. Helena Połeska jest zgrabną, miłą osóbką poruszającą się swobodnie na scenie i zdobędzie z pewnością sympatyę publiczności, jako stały kapitał. W mniejszych rolach bez zarzutu byli nowoangażowani: Dunin-Ordon. Więcej powiedzieć będzie można o tych siłach, gdy większe zdobędą role. P. Stadler. po feryalnym wypoczynku nabrał tchu i dyrygował tak żywo, jak nigdy dotąd. Teatr wypełniony był oczywiście do ostatniego miejsca.

M. S.

Z DNIA

LINIA CURZONA.

Anglik największy władca na wodzie.
Na lądzie również ma wielkie wpływy.
Linia Curzona tak dzisiaj w modzie
To tego wpływu dokument żywy.

Niedawno linii nikt nie znał takiej
I każdy robił, co mu się chciało,
A dzisiaj naród, czy twór wszelaki
Ma już zastrzeżeń kolekcyę całą.

Mąż pijany nocą wraca do domu
Garczek na głowie tłucze mu żona
Co jest przyczyną takiego gromu?
Oto przekroczył linię Curzona,

Paskował sobie, jawnie, zuchwale
Puchł z dobrobytu jak gęś tuczona.
Nagle zamknięto go w kryminale,
Bo w pasku przeszedł linię Curzona.

Flirtujesz z Andzią czarną jak smoła
Swój skarb gorąco tulisz do łona,
Nagle dziewczyna z przestrachem woła:
— „Ni kroku dalej! linia Curzona! —

Lecz w takich chwilach czyż kto pamięta
Czem się zakończy przestroga ona?
A teraz bracie płać alimenta
Za przekroczenie linii Curzona.

Mąż przyjaciela postrzelił w złości
Doktor, świadkowie i krew czerwona
Bo podczas jego nieobecności
Przekroczył z żoną linię Curzona.

Mógłbym tak zwrotki zamizać sznurkiem
Bo płodność moja jest nieskończona
Ale metrampaż staje nad biurkiem:
— „Kończ pan do dyabła! linia Curzona!"

Nemo.

NADESŁANE.

KINO LEW wyświetla dziś i w dni następ. jednego z najwspanialszych dramatów włoskich w czterech aktach pod tytułem:

KUSICIELKA

4436 ze słynną ze swej piękności i gry LINDĄ PINĄ, artystką włoską w tytułowej roli. — Cudowne zdjęcia z natury — spokojne i rozhukane morze — zdumiewająca artystyczna reżyserya — urozmaicają akcyę tego obrazu. NADTO DOBOROWE UZUPEŁNIENIE PROGRAMU.

Przedstawienia odbywają się codziennie bez przerwy.

KRONIKA.

Piątek, 10 września o godz. 7 wiecz. „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota 11 września o g. 3.30 popoł.: „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach.

Sobota 11 września o g. 7 wieczór: „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela 12 września o g. 3,30 popoł.: „Halka", opera w 4 aktach.

Niedziela 12 września o g. 7 wieczór: „Pan poseł", komedya w 3 aktach.

Poniedziałek 13 września o g. 7 wieczór: „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach.

Wtorek 14 września o g. 7 wieczór: „Pomysł panny Franciszki", komedya w 4 aktach.

Środa 15 września o g. 7 wieczór: „Krakowiacy i górale", komedya-opera w 3 aktach.

—o—

Chochlik w „Colosseum". Niebywały program Występy Sachsów, Dobrzańskiego, Zamorskiej, Borkowskiej i w. i. oraz dwie wesołe farsy Początek o g. 7·30 wieczorem. Bilety u Gabriela Legionów 3. 1501

—o—

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE „BAGATELA" dziś 10 b. m. w teatrze liter.-artyst. „BAGATELA" w sali Casino de Paris (Rejtana 3). Występ najznakomitszego zespołu artystów polskich. — Bilety wcześniej do nabycia u Seyfartha, ul. Akademicka l. 6.

—o—

(mg) **Czy to nie listopad?** Możnaby powiedzieć, spojrzawszy na kalendarz, że chyba — nie, jeżeli się nie pamięta, że przeżyliśmy kwiecień w lutym, a lipiec w maju. Wszak mamy wszystkie akcesorya, przepisane prawidłowo na listopad, a więc: i wiatr, śpiewający po kominach i kapuśniaczek na zmianę z chlustającą ulewą i niewysychające błoto jesienne, i zimno dojmujące. Ciekawe tylko, co nam przyniesie na ostatnie danie ten dziwnie gorączkowy rok, który zdążył przedwcześnie wyczerpać prawie cały repertuar, przeznaczony na długie miesiące?

Dr. Aleksander Małaczyński, zast. dyr. Polskiego Banku Krajowego powrócił po wyzdrowieniu do Lwowa i objął urzędowanie.

W sprawie noszenia wyrobów ze złota. Z Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa komunikują nam: Ze względu na nadchodzące z licznych stron zapytania odnośnie do kwestyi noszenia wyrobów ze złota i srebra, Kom. Obyw. Obr. Państwa wyjaśnia, że jedynie noszenie złotych lub srebrnych zegarków wobec niemożności zastąpienia ich innymi zbyt drogimi wyrobami uważa za usprawiedliwione. Natomiast noszenie wszelkich innych błyskotek ze złota, srebra i drogich kamieni w obecnej chwili jest nieodpowiedniem i niewłaściwem.

Krzyż Eksplozyi Amunicyi. Dzień eksplozyi amunicyi na dworcu czerniowieckim upamiętniony został dla dzielnych obrońców akcyi ratunkowej Krzyżem pamiątkowym, który noszony będzie na wstędze koloru buraczkowego, przedzielonej wązkim paskiem wstęgi granatowej. Krzyż który zachował wszelkie cechy Krzyża Obrony Lwowa, wykonał art. rzeźb. Spindler, dodając między ramiona tegoż pocisk pękających szrapneli i granatów .Na środku krzyża umieszczono widok dworca z napisem „Dzielnym Obrońcom w Zasłudze" zaś na ramionach widnieje data „Lwów 5/III. 919". Na odwrotnej stronie napis „Eksplozya amunicyi Dworzec czerniowiecki". Do każdej odznaki wydaje się artystycznie wykonany dyplom podpisany przez pułkownika Romana Jasieńskiego jako ówczesnego Dowódcy Miasta i Placu. Po stwierdzeniu udziału i przyznaniu odznaki, wydaje je sekretaryat (radca poż. B. Wójcikiewicz) Piekarska 26.

Koenigswusterhausen? Dziwaczna ta nazwa spotyka się często we wszystkich gazetach odkąd w miejscowości tak nazwanej urządzono stacyę iskrową i oddano ją na usługi dziennikarstwa. Otóż wieś Koenigswusterhausen („królewska siedziba w puszczy") leży jakie 20 km. na południowy-wschód od Berlina. pośród lasów sosnowych, przetykanych jeziorami. Liczy około 5000 mieszkańców, ma przytułek dla ślepców, tudzież fabryki maszyn, listew drewnianych i towarów rogowych, browary i młyny. Historycznie ważniejszym od wsi jest znajdujący się obok zamek Koenigswusterhasen, niegdyś ulubiona siedziba króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I (1713 do 1740). Tam on odbywał tak zwane Tabakskollegium. Były to towarzyskie zebrania faworytów królewskich, dygnitarzy i generałów, z tych zebrań wykluczona była wszelka etykieta dworska, obowiązkowe zaś było palenie fajki. Historya zapisała, że z panującej na tych zebraniach swobody słowa skorzystali poplecznicy Austryi, aby usidlić łatwowiernego króla i wystrychnąć go na dudka. Sowicie powetował to później jego syn, „Wielki Fryderyk", który, jak wiadomo, wyrwał Austryi Śląsk Dolny i Górny, a pozostawił jej już tylko Śląsk Opawski i Cieszyński. Tak to walki i intrygi między Wiedniem a Berlinem odbywały się na skórze polskiego ludu.

(PAT). **Wylewy w Bawaryi.** Z zachodniej części Bawaryi południowej nadchodzą wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez wylewy. — Całe wsie są pod wodą.

(PAT). **Ułaskawienie bolszewików węg** (Węg. B. K.) Trybunał budapeszteński skazał w maju b. r. szereg terrorystów za morderstwa, dokonywane z rozkazu Samuelego — na powieszenie. Oskarżeni w liczbie sześciu wnieśli prośbę o ułaskawienie. Naczelnik Państwa ułaskawił dwóch: Klosza i Gala — a innych dziś stracono.

(PAT). **W Berlinie zmarł znany nakładca dzienników Rudolf Mosse.**

(x) **Ofiary bolszewickiej wojny.** Podczas walki, jaka toczyła się tymi dniami o Busk wpadł granat do mieszkania tamtejszego mieszczanina Grzegorza Dębickiego na przedmieściu Lipie-Boki i odłamkami zranił obecnych tamże 60-letniego Grzegorza Dębickiego w lewą nogę, jego żonę, Rozalię Dębicką, liczącą 45 lat, w prawy bok, córkę ich 22 letnią Katarzynę w piersi, ich syna 18 letniego Longina w prawą nogę i rękę oraz 50 letnią Maryę Andruszewską. — W Krasnem, powiat Złoczów, ranioną została odłamkami pocisku armatniego 23 letnia Prakseda Dubiniak w głowę i nogi. — W powiecie rohatyńskim we wsi Pomonięta tymi dniami raniona została w lewą rękę w swej chacie odłamkami granatu, który tamże wpadł, 45-letnia Marunia Kiszeniuk. — Powyższych przywieziono wczoraj do tut. szpitala. — W tymże szpitalu zmarły wczoraj wskutek odniesionych ran 34-letnia Katarzyna Karpień z Zadwórza, powiat Przemyślany i 45-letnia Anna Miśków z Poluchowa wielkiego. Obie kobiety, jak już przed kilku dniami wspomnieliśmy ranione zostały w swych chatach odłamkami pocisków armatnich.

(—) **Słodka kradzież.** Z magazynu kolejowego głównego dworca skradziono tymi dniami na szkodę firmy S. Buchmann, przy ul. Furmańskiej 9, dwie paki czekolady francuskiej i Piaseckiego oraz jedną pakę cacao łącznej wartości 59.000 mk. Zawiadomiona o kradzieży policya prowadzi energiczne śledztwo w kierunku wykrycia sprawców kradzieży.

(—) **Gzyms z II piętra realności przy pl. Krakowskim 5**, spadł wczoraj na przechodzącą koło tejże realności handlarkę Teklę Szewczuk i zra-

nił ją w lewe ramię. Ranę Szewczukowej opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Wojownicza sąsiadka.** Podczas sprzeczki Mania Grossberg, zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej 28, pobiła sąsiadkę swą 25 letnią Salkę Baran. Podczas bójki pobita spadła ze schodów i podczas tego doznała wstrząsu mózgu. Baranównę odwieziono do szpitala państwowego.

(—) **Znikł z walizą.** Herman Kronenthal dał wczoraj walizę swą z garderobą wartości 40.000 mk. N. Halpernowi, który miał ją odnieść do tramwaju. W drodze do tramwaju Halpern z walizą zbiegł. Ponieważ dotychczasowe poszukiwania poszkodowanego za zbiegiem nie odniosły skutku przeto Kronenthal zwrócił się do policyi z prośbą o pomoc w wyszukaniu Halperna.

KOMUNIKATY

(PAT). „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra kolei, zawieszające na kolejach okręgów warszawskiego, radomskiego, lwowskiego i stanisławowskiego odpowiedzialność za całość przesyłek.

(PAT). Trzydniowy zjazd metalowców. Dzienniki tutejsze donoszą, że w sali techników rozpoczęły się dziś rano obrady trzydniowego zjazdu przemysłowców metalowych.

(PAT). Związek producentów rolnych Pomorza postanowił, celem dostarczenia środków na zakup 300 koni dla wojska — opodatkować się w wysokości 5 mk. od morga.

Stolica bez pieczywa. (Telef.) (m) Od kilku dni Warszawa odczuwa specyalnie brak pieczywa. Z cukierń i piekarń poznikały chleb i bułki. Sabotaż ten piekarzy jest następstwem rozporządzenia władz ustanawiających ceny maksymalne, z których piekarnie są niezadowolone.

Cały Lwów podąży dziś do „Sokoła", aby posłuchać produkcyi Warszawskiej Czołówki. Dzielni artyści z braku podwód nie mogli zdążyć na czas na środowe przedstawienie. Nie weźmie im tego za złe publiczność lwowska, bo żołnierzowi naszemu na froncie umilali słotne chwile. Są między nimi gwiazdy teatrów warszawskich, więc zainteresowanie wieczorem rośnie z każdą chwilą. A zatem do widzenia dziś wieczorem o pół do 8-mej w „Sokole".

„Czołówka Artystyczna". Z powodu niemożności przyjazdu „Czołówki Artystycznej" warszawskiej z frontu w środę, przedstawienie w sali Sokoła Macierzy (ul. Zimorowicza) odbędzie się dziś o godz. 7.30 wiecz. Program i zespół pozostają niezmienione. Bilety do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia od godz. 4-tej do 7-mej w.

(m) **Z teatru wodewilowego.** Zajmujący program obecny, na który składa się parodya opery pt. „Dziewczyna sprzedająca kwiatki", nadzwyczaj wesoła farsa „Rendez-vous" i doskonała operetka „Tajemnice gabinetowe", cieszy się wielkiem powodzeniem. Znakomita gra artystów, dobrze zgranych ze sobą, wywołuje u widzów salwy śmiechu i burze oklasków dla pp. Dracowej, Lorekównej, Grossa, Hollika, Mirskiego i Włodzimirskiego. W obecnych programach wogóle widać nadzwyczajną staranność dyrekcyi i sumienność aktorów, a obok wybrednej naszej publiczności, zaśmiewającej się do rozpuku, weseli się też po swojemu i nasz żołnierz, korzystający z wolnego wejścia jako do teatru frontowego M. O. A. O., bo ofiarna dyrekcya teatru wodewilowego codziennie udziela wojskowości 50 bezpłatnych biletów.

Mleko kondensowane dla niemowląt. Polsko-Amerykański Komitet pomocy dzieciom otrzymał dwa wagony mleka kondensowanego dla niemowląt Lwowa. Rozdawnictwo rozpocznie się dzisiaj na podstawie przeprowadzonych wpisów, i będzie wydawane w tych samych 12 stacyach rozdawnictwa i w tych samych godzinach jak w sierpniu. Tylko stacya Nr. 5 przy pl. Strzeleckim zostaje przeniesiona na ul. Ormiańską l. 2.

Dwa koncerty Egona Petri, które odbędą się w dnia 15-go i 20-go września, będą jakby pożegnaniem artysty, który na czas dłuższy opuszcza Polskę i udaje się do Bazylei na stanowisko profesora konserwatoryum. Nietylko osoba artysty, ale i program wywołały w muzykalnym świecie Lwowa wielkie zainteresowanie, tembardziej, że odegrana zostanie bardzo ciekawa rzecz Busoniego, oparta na ostatniem, niedokończonem dziele Bacha. Oprócz tego w programie: Mozart, Liszt, Frank i Beethowen. Bilety do nabycia w składzie fortepianów Połonieckiego, ul. Tańskiej 1.

Wznowienie ruchu telefonicznego i telegraficznego dla celów prywatnych. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Reskryptem z 31 sierpnia b. r. L. 834/1604/VIII zezwoliło ministerstwo poczt i telegrafów na wznowienie prywatnego ruchu telefonicznego międzymiastowego oraz telegraficznego na obszarze państwa na zachód od linii Lubawa—Brodnica—Lipno—Płock—Wyszogród—Warszawa wraz z przedmieściem, Praga—Dęblin—Puławy—Lublin—Bilgoraj—Rawa ruska—Lwów—Stryj—Ławoczne z tem, że wymienione miejscowości nie są wyłączone z prywatnego ruchu telefonicznego i telegraficznego.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem wczorajszym, (t. j. 9. września b. r.), wprowadza się ponownie ruch pociągu pośpiesznego Nr. 8 Lwów-Przeworsk-Warszawa (odjazd ze Lwowa g. 20·10), od dzisiaj zaś (10. września) pociągu pośpiesznego Nr. 7 Warszawa-Przeworsk-Lwów (przyjazd do Lwowa o g. 9·15).

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donos: Z dniem 8 września br. wstrzymuje się na szlaku Lwów—Sambor ruch pociągów osobowych Nr. 2111 (odjazd ze Lwowa 9.05) i z powrotem Nr. 2116 (przyjazd do Lwowa 20.—).

Nauczycielstwo ewakuowane, pozostające przejściowo we Lwowie, potrzebujące pomocy w artykułach żywnościowych, zgłosi się z dokumentami niezwłocznie, celem rejestracyi w Komitecie naucz. ul. Zimorowicza 17. Spóźnione zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Związek „Wszystko dla frontu" ogłasza, że od 7 września urzęduje w dnie powszednie od godz. 4 do 7 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 do 12 przed południem.

Koncert orkiestry garnizonowej D. O. Gen. Lwów w restauracyi hotelu Francuskiego stale we czwartki, soboty i niedziele wieczorem od godziny 19.30 do 22-giej. Dochód z dobrowolnych datków przy wstępie na koncert dla żołnierza polskiego.

Oficerowie i żołnierze pociągu pancernego „Reduta Ordona" składają przez nas serdeczne podziękowanie Zarządowi Stowarzyszenia „Wszystko dla frontu" za ofiarowaną łaskawie książnicę i wyrażają ufność, że nawiązane nic obopólnej sympatyi wiecie miłych sercu naszemu Opiekunek w najbliższej przyszłości jeszcze bardziej się utrwalą.

Dary dla frontu. Związek „Wszystko dla frontu" otrzymał w ostatnich dniach: 1. od filii lwowskiej kółek rolniczych za pośrednictwem Banku kraj. 50.000 m. 2. od komitetu żyd. w Nadwórnej zebrane z inicyatywy inż. Pielarza, a doręczone przez p. drową Josse 13.234 m. 3. od komitetu Obrony Państwa w Krynicy 9.415 m. 4. z referatu propagandy DOG. jako dochód z odczytu prof. Kasprowicza 2213 m. 5. od K. O. P. (grupa kolejowa) 2060 m. 6. od Sekcyi I. dz. VI. M. S. O. za pośrednictwem p. Wojciecha Feliksa 937 marek, przeznaczone dla chorych w wojskowym szpitalu epidemicznym. 7. ze Sądu pow. w Pruchniku 20 mar. 8. od firmy „Primus" większą ilość tutek po cenach zniżonych, a 5000 tutek bezpłatnie.

O książki dla żołnierzy. Referat Oświatowy Wojskowej Fabryki wozów — Lwów, Janowska 21, uprasza ofiarną Publiczność i młódzież o książki do czytania dla żołnierzy. Składać uprasza się u Referenta tamże.

Rekwizycya przyborów telegraficznych. DOG. komunikuje: Zarządza się na całym obszarze D. O. Genu Lwów, rekwizycyę wszelkich przyborów telegraficznych jak: polowe aparaty telefoniczne, brzęczykowe i indukturowe, magneto-telefony, polowy kabel, 0.5 i 0.75 drut telefoniczny, wkładki mikrofonowe do polowych aparatów, polowe aparaty telegraficzne itp. na rzecz Armii. Wszystkie zatem osoby fizyczne, jakoteż prawne (wyjątek stanowią instytucye administracyi państwowej) wzywa się do ustnego lub pisemnego zgłoszenia w Wydziale IV. Sztab, Referat łączności D. O. Genu Lwów, plac Bernardyński l. 6. w przeciągu dwóch tygodni od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, wyżej wymienionych przedmiotów w ich posiadaniu się znajdujących, a to pod rygorem kar z art. 15 ust. o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 11 kwietnia 1919 r. Dz. Praw. Nr 32. Za zarekwirowane przedmioty wypłata nastąpi wedle faktury, o ile strona interesowana takową przedłoży, w przeciwnym razie wedle oszacowania.

Rejestracya emerytur. Prezydyum namiestnictwa ogłasza: Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia br. na wniosek głównego urzędu likwidacyjnego przedłużyć do 15-go września 1920 termin wyznaczony w rozporządzeniu cytowanem w „Monitorze" nr. 145 i 146 z roku 1920 do składania przez osoby uprawnione kwestyonaryuszów celem rejestracyi emerytur i wszelkich pretensyi, wynikających ze stosunków służbowych byłych funkcyonaryuszów cywilnych instytucyi rządowych, samorządowych i publicznych b. Królestwa polskiego i b. cesarstwa rosyjskiego, Polaków, oraz wdów i sierót po nich pozostałych.

Rozkaz. Komenda lwowskich męskich drużyn harcerskich wzywa skautów, nie zgłoszonych do dziś w jej Oddziele OLO do natychmiastowego stawienia się w kancelaryi Komendy. Skauci, którzy się nie zgłoszą do dnia 15. bm. zostaną usunięci z Organizacyi.

Robotnicy szpitala wojskowego w Jarosławiu zobowiązali się od dnia 10 lipca b. r. pracować bezpłatnie jedną godzinę dziennie ponad czas przepisany aż do polepszenia się sytuacyi na froncie. Ponadto złożyli na Pożyczkę [illegible] odzenia kwotę 2.500 Mkp.

Na fundusz im. śp. Maryi Argasińskiej złożyli w Związku Okręgowym ks. kan. dr. H. Badeni 1000 mk., A. Lukas 100 mk., R. Orleś 100 mk., W. Serbeńscy 100 mk., L. Zajączkowski 100 mk., M. Wolańczyk 100 mk.

Na stacyę posiłkową Czerwonego Krzyża rannych i chorych żołnierzy złożyli urzędnicy Domen i Lasów 518 mk. — Pan Zygmunt Knopiński na ten sam cel złożył 500 mk. — Za obydwa te dary składa serdeczne podziękowanie Jadwiga Zgórska.

Wieś polska budzi się. Oddział II. G. I. A. O. komunikuje nam pocieszający objaw budzenia się sumienia polskiego wśród włościaństwa. Oto na zebraniu gminnem w Głusku, gm. Zambrorzyce, pow. Lubelskiego powzięto następującą uchwałę: 1. gmina uruchomi piekarnię, która zajmie się wypiekiem i dostarczeniem chleba dla 223 ochotników pułku lubelskiego; 2. Komitet gminny zakupi 20 sztuk bydła (200 pudów żywej wagi) i dostarczy je temuż pułkowi; koszt — pokryją składki po 5 Mkp. — od morga; 3. Komitet gminny zbierze owies po 10 funtów z morga i odeśle go do Lublina. Co najważniejsze, uchwały te są wykonywane.

Potworna zemsta. Sławny i bogaty malarz urządził w swoim apartamencie bal maskowy na cześć kobiety, którą ubóstwiał. Była to dama z towarzystwa, mężatka. Gdy już goście byli zgromadzeni, wchodzi zamaskowany człowiek w przebraniu mnicha z tragarzem, który dźwiga coś ciężkiego w worku. Otwierają worek. Rozsypuje się piasek i wśród niego spostrzegają głowę zamordowanej damy. Ów tragarz i zamaskowany gość znikają. W sprawę wkracza policya. Odkryto, że mordercą był mąż. Zemścił się na kochanku żony w sposób okrutny: Sprowadził bliźnią siostrę zamordowanej i zaprosił malarza, aby zrobił jej portret. Podobieństwo rysów twarzy stanowi dla malarza torturę przy pracy. Ale nie tu jeszcze koniec. Malarz dostaje się w zasadzkę, ma być wywieziony do krajów, gdzie czeka go śmierć, ale uratowała mu życie siostra zamordowanej. Oboje uszli, a ten, który był ich katem, dostał się w ręce sądu. Taka jest treść niezwykle emocyonalnego dramatu p. t. „Głowa Meduzy", wyświetlanego obecnie w „Marysieńce" i „Koperniku" równocześnie. Gra artystów, jak i staranna reżyserya przyczyniły się do uwydatnienia całej grozy, jaką wzbudza ta sztuka. Intryga jest tak doskonale przeprowadzona, że do ostatniej chwili trudno przewidzieć, jak rozwikła się ten dramat nieszczęsnego kochanka, pięknej damy. Podwójną rolę bliźniczych sióstr kreuje sławna aktorka Magda Sonia.

„Kusicielka“. Wczorajsza premiera w kinie Lew wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Dramat pt. „Kusicielka“ jest bowiem jednym z pierwszorzędnych filmów tak pod względem treści, osnutej na tle życia rybaków, jak niezwykle artystycznego wykonania. Przewrotna, przebiegła gra zalotnej kobiety-zwodnicy i ciche, wierne kochanie dziewczęce oraz nieustająca ich walka o serce młodego rybaka, to główne motywy, występujące w tej zajmującej pełnej oryginalnych i efektownych momentów opowieści. Piękna Liza-kusicielka, której rolę gra nieporównanie Linda Pina, zniknąwszy w tajemniczy sposób z rodzinnej wioski, wraca do niej otoczona przepychem i rojem wielbicieli i roztacza na nowo swój czar przed Stefanem, którego usidliła w latach pierwszej młodości. Czy zwycięży niestała zalotnica małą, oddaną Łucyę? Na to pytanie, nurtujące widza przez cały ciąg dramatu, odpowiada dopiero ostatnia jego scena.

—o—

Ginekolog **Dr. R. BREJTER**
powrócił. 4488

—o—

Rekwizycya samochodów i części składowych. Komitet Związku Polskich Przemysłowców i kupców samochodowych i lotniczych w Warszawie (Zarząd: Św. Krzyska 28, w lokalu Spółki samoch. „A. B. C.“, telef. 105—52), zawiadamia, że Delegat Komitetu przy Międzyministeryalnej Komisyi Szacunkowej p. inż. Kauczyński udziela informacyi w sprawach rekwizycyi samochodów części składowych i gum, w lokalu firmy „Austro-Daimler“ Marszałkowska 130, telef. 93—16, godz. 4—5, zaś interesentom z prowincyi listownie. 4477

Aresztowanie ameryk. „Króla złota“.

Finansowy „zamek na lodzie“. — Nadzwyczajne oprocentowanie wkładek. — Niewinna „ofiara zawiści konkurencyjnej“. — Tłumy przed bankiem. — Niebywałe przyjmowanie klientów. — „Król finansów“ i „bostoński czarodziej złota“. — Koniec sławy. — Wierzyciele grożą lynchem.

Nowy Jork, w sierpniu.

Walący się finansowy „zamek na lodzie“, zbudowany z niczego przez amerykańsko-włoskiego szachraja bankow. nazwiskiem Ponzi, pogrzebał w gruzach swoich drobne oszczędności tysiąca osób, dając zarazem świadectwo

jak lekkomyślnie i łatwowiernie postępują ludzie,

lokując uciułany grosz swój w byle jakiej instytucyi.

Jako teren swych niecnych szachrajstw pieniężnych obrał sobie Ponzi miasto Boston. Jak śledztwo przeprowadzone obecnie wykazało, zdobył w sposób oszukańczy przeszło 10 milionów dolarów, a mianowicie ogłosił, że wskutek nadzwyczajnie zyskownych spekulacyi walutowych międzynarodowymi czekami pocztowymi będzie w możności za 50 dni,

oprocentowywać wkładki złożone w jego banku po 50 procent.

Nie pierwszy to raz został Ponzi za podobne machinacye aresztowany. Przed niedawnym czasem miał także dochodzenia w sprawie fałszerstw pieniężnych, pozostawiono go jednak na wolnej stopie, oczywiście za złożeniem kaucyi. Po uwolnieniu powrócił natychmiast do swoich poprzednich interesów.

Ze strony fachowej i miarodajnej wskazywano niejedokrotnie na fakt, iż niemożliwością wprost jest, by podobne transakcye międzynarodowymi czekami pocztowymi przynosiły dochody tej wysokości, by bank mógł od wkładek opłacać aż 50 procent. Gdy zatem nastąpił krach banku i wdrożono przeciw Ponziemu dochodzenia karne, wskazywał on na siebie

jako na ofiarę zawiści konkurencyjnej

i tłumaczył się, iż nie poczuwa się do jakiejkolwiek winy, gdyż nie robił nic innego, nad to, co inni spekulanci giełdowi. Wskazywał zwłaszcza z szyderstwem na wypadek dawnego nowojorskiego „króla lodu“ i magnata okrętowego, Karola Morsego, który skazany przez sąd za popełnione oszukaństwa na karę więzienia, nie mógł jej odsiedzieć wskutek złego stanu zdrowia i który dzisiaj odgrywa mimoto w amerykańskim świecie handlowym jeszcze wybitniejszą rolę, niż kiedykolwiek przedtem.

Ponzi przybył do Stanów Zjednoczonych z Włoch przed kilku laty,

nie posiadając w majątku swym ani centa.

W krótkim czasie zdobył sobie taki rozgłos, iż do niedawna pisano o nim w dziennikach amerykańskich niemal tyle, co o polityce międzynarodowej i wyborach.

Cieszył się również i względami władz policyjnych. Policyanci przymykali pobłażliwie oczy, nie chcąc zwracać uwagi na to, co się dzień w dzień działo przed jego lokalem:

od godz. 10 rano cisnęły się szalone tłumy ludności,

by tylko jak najprędzej pozbyć się swych pieniędzy i włożyć je do kasy. Klientów raczono kanapkami i kawą, oraz uprzyjemniano im czas grą na skrzypcach.

Dewizą Ponzi'ego było „kuć żelazo, póki gorące“. Stosował się też do swej maksymy, ponieważ zaś

wkładek jednych używał na opłacenie procentów drugim,

więc „żelazo“ udawało mu się przez dość długi czas utrzymywać w stanie gorącym, tembardziej, iż niedowierzającym cokolwiek lub obawiającym się o swe pieniądze, wkładki natychmiast oddawał. Wskutek tego dzienniki sławiły go, nadając mu miano „króla finansów“ i „bostońskiego czarodzieja złota“. Każdego niemal dnia zamieszczały dzienniki amerykańskie

wywiady w kwestyach finansowych

z tym „królem złota“.

Lecz sława jego dobiegła końca.

Dzisiaj gotują się jego wierzyciele, wczoraj jeszcze go błogosławiący, do zlynczowania rabusia ich mienia. **(r.)**

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 września.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos“, za I. prz. drz.	1428	—	2500·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1150·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	400·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	8	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.			92·—	94·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			93·—	95·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			87·—	89·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.			92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.			96·—	98·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.			93·—	95·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			101·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			97·—	99·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			94·—	96·—	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			81·—	83·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.			78·—	80·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

—o—

Dom Bankowy **Schütz i Chajes** we Lwowie kupuje dolary, franki, ruble liry i t. p. 20267

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9. września.

Targ akcyi lekko ożywiony, obroty w „Parowozach“ i „Polskiej Nafcie“.

Ruble setki i drobne poszukiwane po wyższych kursach.

Handel nieostemplowanemi koronami ustał.

Obce waluty podrożały znacznie.

Tendencya zwyżkowa.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 9 września.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	76·—	—·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	80·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	80·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	82·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	82·—	—·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	74·—	—·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	81·—	—·—	
4 „ „ „ „	76·—	—·—	
4 „ „ kol. „ „	73·—	—·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	97·—	98·99	
4 „ „ „ „ „	92·—	94·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	94·—	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	87·—	—·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	86·—	—·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	93·—	95·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	100·—	—·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	88·—	—·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	410·—	470·—	435
Handl. Sp. Akc. Impex	220·—	260·—	240
Zieleniewski	1525·—	1625·—	
Górka, Fabr. cementu	1500·—	1600·—	
Siersza, Zakłady górn.	1450·—	1550·—	1670—
T. P. G.	3400·—	3700·—	3500—
Polska Nafta	1200·—	1300·—	1250—12
„Lemiesz“, fabr. maszyn	—·—	—·—	

Waluty i dewizy nienotowane.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9. września.

(Telef.) (G) Silny ruch w papierach przemysłowych i handlowych trwa nadal. Na ogół panuje haussa. Na T. P. G. Siersza, Górka i Zieleniewski z papierów zaś handlowych na P. T. H. i Impex. Natomiast Polska Nafta ustawicznie ulega ustawicznym wahaniom, które świadczą o spekulacyi tymi akcyami. Za akcye te płacono niedawno ponad 2000 stopniowo spadły i dłuższy czas zatrzymały się na kursie około 1.400. Obecnie znów spadły, a wczoraj nawet z początkowego kursu 1250 spadły pod koniec zebrania giełdowego na 1215. W akcyach bankowych zastój zupełny. Żywszy ruch natomiast panował na targu papierów lokalnych.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 9 września.

(PAT.) Giełda z 9 września. Renta majowa 98·50, Austr. renta koronowa 88·—, Austr. renta lutowa 98·75, Węgierska renta koronowa 109·75, Losy tureckie 2203·—, Priorytety kolei południowej 1390·—, Anglobank 874·—, Bankverein 830·—, Bodenkreditanstalt 1875·—, Kreditanstalt 1025·—, Bank depozytowy 810·—, Länderbank 1249·50, Mercur —·—, Unionbank 850·—, Bank obrotowy 676·—, Živnostenska Banka 1700·—, Kolej północna 13450·—, Kolej południowa 1260·—, Austryackie koleje państwowe 3856·—, Kolej Lwów-Czerniowce ——·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 4090·—, Berg-und Huetten 10000.—, Krupp 1660·—, Poldihuette 2700·—, Prager-Eisen ——·—, Rima 2505·—, Skoda 2490·—, Ziele-

niewski ——·—, Apollo 5990·—, Fanto 12500·—, Galicyjskie Karpaty 16000·—, Galicia 24200·—, Schodnica 14496·—.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 9. września.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 9 b. m. Amsterdam 3100; Zurych 4150; Kopenhaga 3750; Marki 537; Lewy 390; Franki francuskie 1775; Noty angielskie 865; Ruble carskie 280; Berlin 541; Chrystyania 3750; Sztokholm 520; Lej 530; Noty szwajcarskie 4125; Liry włoskie 1150; Dolary 245.

Wiedeń, 9. września.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 253—273; Budapeszt, noty stemplowane 99—109; Kraków —.—; Praga 424—450; Warszawa, Marki polskie 102—114; Czeskie korony —.—; Nowe banknoty denarowe 1050—1100. Jugosłowiańskie —.—.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 9. września.

(PAT.) Kursa dewiz z 9 bm. Berlin 11.95; Praga 9.70; Nowy Jork 609; Paryż —.—; Bruksela —.—; Sztokholm —.—; Madryt —.—; Austr. noty koronowe stemplowane 2.40; Budapeszt 2.40; Wiedeń 2.65; Holandya —.—; Londyn —.—; Medyolan 26.75; Kopenhaga —.—; Chrystyania —.—; Buenos Aires —.—; Zagrzeb 5.75; Warszawa —.

Zurych, 9. września.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 9 bm. Berlin 11.8; Holandya 198; Nowy Jork 609; Londyn —.— Paryż —.—; Medyolan—.—; Bruksela 44; Kopenhaga 88; Sztokholm 128.8; Chrystyania 88.25; Madryt 98.8; BuenosAires 235; Praga 9.6; Belgrad 28; Zagrzeb 5.75; Budapeszt 2.8; Wiedeń 2.65; Austr. noty stemplowane 2.4.

INAUGURACYA WROCŁAWSKIEGO JARMARKU JESIENNEGO.

Nauen, 9. września.

(PAT.) Radio. — We wtorek odbyła się inauguracya jarmarku jesiennego we Wrocławiu przedstawiającego przeważnie przemysł śląski tkacki i handel futrami. Obrót był bardzo ożywiony, zwłaszcza ze strony polskich i czeskich kupców, natomiast inni kupcy skutkiem stosunków politycznych wstrzymali się od obrotu.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 10. września.

(M.) Przed sądem polowym, któremu przewodniczył major dr. Stampfl odbyła się onegdaj rozprawa przeciw kp. dr. Zygmuntowi Szelińskiemu z VI. oddziału prawnego DOG. we Lwowie na skutek oskarżenia, że w lipcu br. pojechowszy do Janowa po rodzinę miał tam rozszerzać niepokojące wieści o sytuacyi i stanie naszego wojska, co wywołało w Janowie panikę wśród ludności cywilnej. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez przesłuchanie szeregu świadków sąd wydał wyrok uwalniający, przychylając się do wywodów obrońcy w kierunku braku podmiotowej i przedmiotowej istoty czynu. Oskarżał prok. major dr. Skałkowski, bronił podpor. dr. Szwarc.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIN. po cenach fabrycznych poleca: 4376
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KAPELUSZY **RUDOLFA NEUWELTA** LWÓW, BALONOWA 3.
Wszelkie przeróbki damskie i męskie wykonuje na najnowsze formy bardzo starannie.

POSADY i PRACE

Lekarz z praktyką 25-letnią przyjmie zajęcie zawodowe ewentualnie zastępstwo we Lwowie lub na prowincyi. Adres: Dr. S. K., Lwów, Zyblikiewicza 27, II. piętro. 4479

Przyjmę młodą siłę buchalteryjną ze studyami handlowo-akademickiemi, Polaka, wolnego od wojska i jedną siłę biurową, obznajomioną z ekspedytem. — Związek okręgowy kooperatyw kolejowych, Lwów 2, Magazyny. 4480

Przyjmę zarząd większej kamienicy tylko za mieszkanie z 2 lub trzech pokoi. Zgłoszenia listem pod „Zarząd" do Administracyi. 4485

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam materye na ubrania, kostyumy, płaszcze, bieliznę, barchany itp. Hofmana 30, II. p., od g. 11 do 3 i od 3 do 5. 4483

Fortepian dobrej marki okazyjnie sprzedam. Małeckiego 2, I. p., od 2—4. 4484

Sprzedam elegancki płaszcz urzędniczy. Wiadomość ul. Gródecka 2 b, Dom Katolicki, mezanin, drzwi na lewo, od g. 1—4 popoł. 4456

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Artysta opery poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, w śródmieściu. Cena obojętna. — Listy pod „Komfort" do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 4482

Za 6.000 Mkp. prowiantów lub gotówką za wyszukanie pomieszkania z pełnym komfortem, najmniej dwóch pokoi z kuchnią. Chorążczyzna 5, drzwi 10, między g. 1—2. 4457

ROZMAITE

Dent. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6, Lwów, pl. Halicki 7/II.

Fortepianu lub pianina poszukuję w celu odnajmu za dobrem wynagrodzeniem. Loeffler, ul. Friedrichów l. 5 4481

Mikołaj Czernicki zechce się zgłosić listownie. Horodyska, Tyczyn, poczta loco. 4473

Pan Jan Tuski zechce się zgłosić listownie. Horodyska, Tyczyn, poczta loco. 4472

Kapelusze jedwabne, aksamitne, filcowe przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 4[illegible]5

Fabryka tutek Quo Vadis, Lwów, Krasickich — poleca swoje wyroby. 4335

Polski żurnal „FAVORIT" wszędzie do nabycia. 4420

PALNIKI do PRIMUSÓW system szwecki, wysyła za zaliczką w większych ilościach po cenach fabrycznych, Fabryka wyrobów metalowych 4346
A. MALINA Kraków, Mostowa 12. Tel. [illegible]369.



REKLAMA jest dźwignia handlu i przemysłu

100-KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER SZCZUTKA!
SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —
SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ D-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. 4396
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maść D-ra Hebdy" z świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki na 1-3 12 osób. Tow. **E. HEBDA i S-ka** Warszawa, Elektoralna 1?, tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda".** SKŁAD NA LWÓW: S. Stenzel, Hetmańska 8.

Czas odnowić prenumeratę!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.